№ 83. Czwartek, 18 (30) kwietnia 1874. № 83.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 19 kwietnia (1 maja), — św. Georgia.
W sobotę, 20 kwietnia (2 maja), — św. Feodora i An. p.
W niedzielę, 21 kwietnia (3 maja), — św. Januarią i Az. mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 34, zach. o godz. 7 min. 21.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 17 (29) Kwietnia 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	754.8	+ 1.9	70	północny.
1	753.9	+ 2.3	67	pół.-zachodni.
9	751.5	+ 0.7	99	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 19 kwietnia (1 maja), — św. Filipa i Jakóba.
W sobotę, 20 kwietnia (2 maja), — św. Anastazego bisk.
W niedzielę, 21 kwietnia (3 maja), — *Znal. św. Krzyża.*

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.

* Wczoraj, 17 (29) kwietnia, w dniu uroczystym rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, odprawione zostało w warszawskiej katedrze prawosławnej, w obecności władz wojskowych i cywilnych i licznej publiczności, nabożeństwo solenne z modłami dziękczynnemi. Nabożeństwo celebrowane było przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego. O godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana, takież nabożeństwa odprawione zostały w świątyniach wszystkich innych wyznań.

O godzinie 5-ej dany był w Klubie Ruskim wielki obiad składkowy. Toast za zdrowie Jego Cesarskiej Mości, wzniesiony przez pomocnika dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, jenerał-adjutanta Minkwitza, przyjęty został z zapałem jednomyślnym, któremu towarzyszył hymn „Boże Cesarza chroń!“ wykonany przez muzykę wojskową.

Widowisko bezpłatne w wielkim teatrze zakończyło się także hymnem narodowym, wykonanym na scenie przez wszystkich artystów i artystki trupy i powtórzonym trzykrotnie na jednomyślne żądanie publiczności.

Wieczorem miasto było uiluminowane.

* W niedzielę, 14 kwietnia, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować gubernatorów: tambowskiego—radcę tajnego *Hartinga*, kaliskiego—rzeczywistego radcę stanu *Karnowicza* i pełniącego obowiązki gubernatora płockiego—pułkownika barona *Wrangla*.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Minister Spraw Wewnętrznych wniósł do Komitetu Ministrów przedstawienie o udzielenie rzeczywistemu radcy stanu hrabiemu Szuwałowowi upoważnienia do ofiarowania na rzecz St. Petersburgskiego ziemstwa powiatowego części znajdujących się w tym powiecie dziedzicznych jego dóbr wioseczki Pargałowa, w ilości jednej diesiatyny, na urządzenie szpitala ziemskiego i o sporządzenie właściwego aktu w przedmiocie pomienionej ofiary, w kształcie wyjątku od ustanowionego w art. 967 cz. I t. X Zb. Praw ograniczenia co do darowizny dóbr dziedzicznych.

Na wprowadzenie tego w wykonanie zapadło, według uchwały Ministrów, 8 lutego roku bieżącego, Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie.

—

* Rada Wojenna, wysłuchawszy przedstawienia Głównego Zarządu Wojskowo-Sądowego o zwinięciu Polowego Audytorjatu Warszawskiego okręgu wojskowego i uorganizowaniu w zamian takowego wydziału sądowego przy dowodzącym wojskami tego okręgu i czasowego oddziału przy Głównym Zarządzie Wojskowo-Sądowym; uchwaliła:

1. Polowy Audytorjat Warszawskiego okręgu zaraz zwinąć, utworzywszy w zamian takowego wydział wojskowo-sądowy przy dowodzącym wojskami pomienionego okręgu, w składzie oznaczonym w załączającym się do niniejszego etacie i czasowy oddział przy Głównym Zarządzie Wojskowo-Sądowym, z naczelnika oddziału, dwóch naczelników sekcij i ośmiu pisarzy, w tej liczbie dwóch 1-ej klasy i po trzech 2-ej i 3-ej klasy, z płacą i innemi prawami służbowemi, przywiązanemi według obowiązującego etatu do posad odpowiednich Głównego Zarządu Wojskowo-Sądowego.

2. Prezesa i członków zwijanego Polowego Audytorjatu pozostawić do rozporządzenia Głównego Szabu, zaś polowego jenerał-audytora i innych urzędników audytorjackich— do rozporządzenia Głównego Zarządu Wojskowego, a pisarzy rozdzielić według rozporządzenia zwierzchności wojskowo-okręgowej.

3. Rozchody na utrzymanie wydziału wojskowo-sądowego przy dowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego i czasowego oddziału przy Głównym Zarządzie Wojskowo-Sądowym zaliczyć na rachunek tegoż samego obliczanego w budżecie Głównego Zarządu Intendentury źródła, z którego dokonywają się rozchody na utrzymanie Polowego Audytorjatu Warszawskiego okręgu wojskowego, z zastrzeżeniem żeby w roku bieżącym suma ta, która przypadnie według obliczenia na pensję, stołowe i kwaterunkowe pieniądze dla dodawanych do etatu Głównego Zarządu Wojskowego Sądowego urzędników, w tej liczbie i na płacę dla pisarzy, była przeniesiona do budżetu tego Zarządu; zaś na czas przyszły od 1875 r., potrzebną na płacę dla pomienionych urzędników sumę (po przepisanych przez prawo strąceniach), w kwocie 6,456 rub. wnosić do budżetu Głównego Zarządu Wojskowo-Sądowego, z wyłączeniem z budżetu Głównego Zarządu Intendentury tak tej sumy (6,456 rub.), jak i przypadającego na płacę i pieniądze stołowe dodatku 6%-go do kasy emerytalnej, który to dodatek włączyć do budżetu Kancelarji Ministerstwa Wojny.

4. Wydatki na umundurowanie i prowiant dla dodawanych do etatu Głównego Zarządu Wojskowo-Sądowego pisarzy, zaliczyć do właściwych poddziałów budżetu Głównego Zarządu Intendentury.

5. Urzędników nowo ustanowionych wydziału wojskowo-sądowego i czasowego oddziału mianować ustanowioną w Ministerstwie Wojny drogą.

6. Akta Polowego Audytorjatu, po zwinięciu takowego, oddać pomienionemu wydziałowi sądowemu, do obowiązków którego zaliczyć: *a)* roztrząsanie spraw śledczych i wojskowo-sądowych, mających przechodzić tak do rewizji, jak i do konfirmacji dowodzącego wojskami okręgu, oraz przysposabianie co do tych spraw relacij, wyciągów i konfirmacij; *b)* roztrząsanie przedstawień, próśb i skarg co do wszystkich przedmiotów dotyczących wydziału wojskowo-sądowego; *c)* terminowe raporta o sprawach i podsądnych; *d)* korespondencję w przedmiocie konfirmacij i decyzij dowodzącego wojskami.

7. W czynnościach swoich wydział sądowy powinien podlegać bezpośrednio dowodzącemu wojskami okręgu, a dla tego wszystkie relacje w sprawach wojskowo-sądowych i śledczych powinny być przedstawiane dowodzącemu okręgiem wojskowym przez zawiadującego wydziałem sądowym, z jego podpisem.

Powinien też on poświadczać wyciągi z spraw, przedstawiane przez dowodzącego wojskami, oraz konfirmacje i decyzje dowodzącego wojskami w okręgu.

Uchwała ta, oraz czasowy etat wydziału wojskowo-sądowego przy dowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, 2 marca roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzone zostały.

Czasowy etat wydziału wojskowo-sądowego przy dowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego.
(Najwyżej zatwierdzony 2 marca 1874 roku).

Nazwa urzędów.	Liczba osób	Roczna płaca dla każdego. Pensja Rub.	Pensja Kop.	Stołowe Rub.	Stołowe Kop.	Klasy posad.	Kategorje emerytury.
Zawiadujący wydziałem wojskowo-sądowym. . . .	1	1,188	—	—	—	V	1 st. III
Naczelnych audytorów	2	792	—	200	—	VI	2 st. III
Audytorów	2	480	—	150	—	VIII	IV
Pisarzy 1 klasy	3	33	60	—	—		
Pisarzy 2 „	3	25	35	—	—		
Pisarzy 3 „	4	16	95	—	—		
Deńszczyków: przy zawiadującym wydziałem wojskowo-sądowym 3, przy naczelnych audytorach po 2 i przy audytorach po 1	9	2	10	—	—		

Na wydatki kancelaryjne rocznie 350 rubli.

Uwagi.

1-a. Wykazane w tym etacie pensje i pieniądze stołowe obliczone są z wyłączeniem ustanowionych strąceń: na kapitały emerytalny i inwalidów i do kasy emerytalnej.

2-ga. Zawiadującemu wydziałem wojskowo-sądowym oraz naczelnym audytorom i audytorom zachowuje się prawo do otrzymywania dodatkowej pensji za wysłużenie w wydziale audytorjackim ustanowionych pięcioleci, przyczem pod względem udzielania tej pensji i zastąpienia przez nią przywiązanych do posad pieniędzy stołowych zachowują się istniejące w tym przedmiocie przepisy.

3-a. Wymienieni w etacie urzędnicy otrzymują kwaterę w naturze lub pieniądze kwaterunkowe na zasadzie istniejących postanowień prawa. Pieniądze kwaterunkowe udzielają się według norm, odpowiednich urzędnikom wojskowym. Urzędnicy ci zachowują prawo na otrzymywanie deńszczyków skarbowych i żywności dla tych ostatnich, aż do czasu przejrzenia istniejących w tym przedmiocie postanowień prawa.

4-a. Ustanowieni w tym etacie niżsi stopnie otrzymują oprócz płacy właściwe umundurowanie i całe inne zaopatrywanie, oznaczone w istniejących postanowieniach prawa.

5-a. Suma oznaczona w tym etacie wypłaca się całkowicie. Coroczne remanenta rozdzielają się pomiędzy urzędników najbardziej odznaczających się gorliwą służbą, albo używają się na potrzeby ekonomiczne, za decyzją dowodzącego wojskami.

6-a. Podług wykazu posad o płacach urzędników wydziału audytorjackiego, Najwyżej zatwierdzonego 17 kwietnia 1859 roku, zaliczają się: zawiadujący wydziałem wojskowo-sądowym—do 1-ej kategorji, naczelni audytorowie — do 2-ej kategorji naczelno-audytorskich, a audytorowie—do 1-ej kategorji audytorskich posad.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu:

1) 12 kwietnia r. b., przyjęty został do służby — wnuk księcia Perskiego *Szafi-Chan* — do kawalerji armji, w stopniu korneta, z wyznaczeniem do pozostawania przy armji Kaukazkiej.

2) 13 kwietnia r. b., uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, porucznik 21 Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księca Wacława Konstantynowicza *Rymaszewski*.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 12 kwietnia r. b., otrzymali urlop za granicę, naczelnik powiatu Grojeckiego, asesor kolegjalny *Żegliński*; szef kancelarji gubernatora płockiego, sekretarz kolegjalny *Link*; młodszy pomocnik referenta Kieleckiego Rządu Gubernjalnego *Kołtoński* i telegrafista 1-ej kategorji Warszawskiej stacji telegraficznej, radca honorowy *Mathes* — wszyscy czterej na dwa miesiące; uwolnieni zostali ze służby, na własne żądanie: poczmistrz chołmski, asesor kolegjalny *Milukow* i poczmistrz solecki, sekretarz gubernjalny *Bielajew*.

—

* *Departament Telegrafów.* Z powodu zwinięcia traktu pocztowego pomiędzy Signachem a Nuchą (na Kaukazie), na prawym brzegu rz. Ałazani i otwarcia nowego traktu na przeciwległej stronie tejże rzeki, istniejąca pomiędzy temi punktami linja telegraficzna przenosi się na nowo wybrany do drogi pocztowej kierunek. Zarazem na nowym kierunku linji urządzają się stacje telegraficzne w Zakatałach i Logodechach (w gubernji Tyfliskiej), na pierwszej z których otwarte jest przyjmowanie depesz korespondencji wewnętrznej.

—

Bank Państwa.

I.

Bank Państwa ma honor zawiadomić osoby, które zapisały się na akcje kolei żelaznej *Nadwiślańskiej*, że zapisy 12-go i 13-go kwietnia 1874 roku, wydały następujące rezultata:

	Liczba zapisanych.	Liczba akcij.
W St. Petersburgu i Moskwie . . .	8,699	7,225,500

W taki sposób zapisy pokryły przeszło 174, 1 razy podaną do zapisów ilość akcij.

Zapisującym się, którzy oznajmili życzenie otrzymania od 1 do 175 akcji, przypada do wydania po jednej akcji; pozostałym zaś przypadło według obliczenia po jednej akcji na każde 217 zapisanych, przyczem ułamki zostały odtrącone. Zarazem Bank Państwa wzywa osoby, zapisane w *St. Petersburgu*, aby składały kwity do Banku Państwa, 18-go 19-go i 20 kwietnia, dla zaznaczenia na nich przypadających według rozkładu akcij i obliczenia zwrotu lub dopłaty.

II.

Bank Państwa ma honor zawiadomić osoby, które zapisały się na akcje kolei żelaznej Uralsko-Górniczej, że zapisy 12-go i 13-go kwietnia 1874 r., wydały następujące rezultata:

	Liczba zapisanych.	Liczba akcij.
W St. Petersburgu i Moskwie	— 4,110	— 3,863,211.

W taki sposób zapisy pokryły przeszło 58,6 razy podaną do zapisów ilość akcij.

Osoby, które zapisały się na 1 do 59 akcij, otrzymują po jednej akcji; pozostałe zaś, otrzymują po jednej akcji na każde 62 zapisanych, przyczem ułamki odrzucają się.

Zarazem Bank Państwa wzywa osoby, które zapisały się w *St. Petersburgu*, aby składały kwity do Banku Państwa 18-go, 19-go i 20 kwietnia, dla zaznaczenia na nich przypadających według rozkładu akcij i obliczenia zwrotu lub dopłaty.

* Z powodu mającego nastąpić niebawem formowania w gubernji Warszawskiej oraz mieście Warszawie list imiennych spisowych, którzy w roku bieżącym w miesiącu listopadzie, obowiązani będą stawić się do służby wojskowej, na zasadach Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1 stycznia r. b. Ustawy, Warszawski Zarząd Gubernjalny powinności wojskowej, oznajmia niniejszem, że ludzie młodzi kwalifikujący się do powołania ich w roku bieżącym i pragnący uczynić temu obowiązkowi zadość, nie tam gdzie są objęci księgami ludności stałej, lecz w miejscach teraźniejszego ostatniego swego pobytu, powinni z mocy art. 120 Ustawy złożyć zaraz i to nie później jak po dzień 1 (13) maja r. b. stosowną w tym względzie w miejscu swego zamieszkania deklarację, podług załączającego się wzoru, Zarządowi Gminnemu, Magistratowi, a w Warszawie Komisarzowi Policji Wykonawczej właściwego Cyrkułu i drugi egzemplarz takiejże deklaracji, posłać do miejsca stałego swego pobytu, Zarządowi Gminnemu lub Magistratowi a w Warszawie Komisarzowi Policji Wykonawczej.

Nadmienia się, że możność stawienia się do służby wojskowej, nie koniecznie w miejscach stałego pobytu, służy na zasadzie art. 119 Ustawy tym tylko spisowym, którzy w okręgu ostatniego swego zamieszkania, do którego zaliczeni być pragną, przebywają co najmniej 3 miesiące, licząc termin ten po datę złożyć się mającej przez nich deklaracji, albo też jeżeli w rzeczonych okręgach zamieszkują ich rodzice posiadający własności nieruchome, lub jeżeli sami w nich są właścicielami takichże nieruchomości.

Prezes Warszawskiego Zarządu Gubernjalnego powinności wojskowej, Gubernator Warszawski,
Jenerał-Major Baron *Medem*.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Ja niżej podpisany, objęty księgami ludności stałej miasta . . . gminy . . . wsi . . . zamieszkując czasowo w mieście . . . gminie . . . wsi . . . na mocy pozyskanego od takiej władzy paszportu z dnia . . . za № . . . pragnę na zasadzie prawa służącego mi z Art. 119 Ustawy zaciągowej z d. 1 stycznia r. b., stawić się dla dopełnienia obowiązku służby wojskowej w tym okręgu, do którego zaliczone zostaną: miasto, gmina, wieś, w której ostatecznie przebywam, albowiem w okręgu tym mieszkam dawniej jak od 3 miesięcy, lub posiadam w nim własność nieruchomą albo posiadają w nim takąż własność rodzice moi.

Miasto lub wieś dnia 1874 roku.
2,402. (podpis z imienia i nazwiska).

—

* Warszawski gubernialny komplet do obowiązku służby wojskowej podaje do wiadomości, że 13 (25) kwietnia otwarte zostały powiatowe kompleta do obowiązku służby wojskowej: Włocławski, Grojecki, Nieszawski i Skierniewicki.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Szkoły początkowe w gubernji suwalskiej,** mimo ciągłego pomnażania ich liczby, w 1872 r. w jednym tylko powiecie augustowskim istniały we wszystkich gminach bez wyjątku; w innych zaś powiatach, jak to: w powiecie suwalskim w 5 gminach, w sejneńskim w 6 gminach, w marjampolskim w 8 gminach, w władysławowskim w 4 gminach, w kalwaryjskim w 3 gminach i nareszcie w powiecie wołkowyżskim w 2 gminach, nie było jeszcze wcale otwartych szkół elementarnych z początkiem 1872 r. Przyczyny takiego położenia rzeczy leżą, nie w braku działalności lub w obojętności miejscowych władz administracyjnych dla sprawy oświaty publicznej, lecz wyłącznie w samem źródle utrzymywania szkół kosztem włościan, którzy, chociaż i w zupełności uznają teraz pożytek i konieczność piśmienności, lecz trudno im nieść ofiary na ten przedmiot w skutku istotnej swej niezamożności. Oprócz tego, przy stanowczej niemożności zaprowadzenia szkół w każdej wsi, zakładanie tych szkół w centrach gmin, w ogóle znacznie odległych od krańców swych granic, naturalnie powstrzymuje wielu członków gminy od uczestniczenia w składkach pieniężnych na otwarcie i utrzymanie szkół gminnych, z których istnienia dzieci ich nie mogłyby korzystać, tak z powodu odległości, jak z powodu wielu innych warunków bytu włościańskiego i wewnętrznego jego otoczenia.

—

* **Ogólna liczba pożarów w gubernji suwalskiej wynosiła w 1872 roku 339,** o 9 więcej niż w 1871 roku. Spaliło się w skutek tych pożarów: w miastach 40 domów i po wsiach 655 domów, razem 695, t. j. o 91 domów mniej niż w roku poprzednim. Suma strat spowodowanych temi pożarami w nieruchomościach ubezpieczonych była o 16,956 rs. mniejsza niż w 1871 roku i wynosiła 135,155 rs.

Ruchomości po większej części nieubezpieczonych spaliło się za sumę ogólną około 300,000 rs. Oprócz tego, podczas jednego z tych pożarów, we wsi Ruda, w powiecie wyłkowyskim, wraz z domem włościanina Banisa, **spaliły się dwie dorosłe jego córki.**
153.

Największa liczba pożarów, które wydarzyły się w

1872 roku, mianowicie 115, miało miejsce w jesieni; 99 pożarów wydarzyło się podczas robót w polu na wiosnę, 70 w lecie i 55 w zimie.

Śledztwa zarządzone przekonały, że pożary pomienione pochodziły: od uderzenia piorunu 19, z powodu wadliwej budowy pieców i kominów 30, z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem 108, z podpalenia 29 i z innych, po większej części nieznanych powodów,

Największe pożary w 1872 r. były trzy następujące: 1) 29 maja (10 czerwca), we wsi Werselach, w pow. sejnskim, przyczem spaliły się 53 domy z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, co wszystko było ubezpieczone w wysokości 17,244 rs., oraz 5 domów nieubezpieczonych z powodu, że budowa ich tylko co była ukończona. Pożar ten pozbawił 140 rodzin przytułku i wszelkich środków do życia, ogień bowiem zniszczył także wszystkie ruchomości pomienionych rodzin, wartości przeszło 80,000 rs., z których mała tylko część ubezpieczona była w towarzystwach prywatnych w wysokości 3,700 rs. 2) Dnia 2 (14) lipca, we wsi Hołyńce, w pow. augustowskim, pożar pochłonął 35 domów wraz z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi; wszystko to ubezpieczone było w wysokości 10,251 rs.; w tej liczbie spaliły się dom w którym mieścił się zarząd gminny i budynek szkoły elementarnej grecko-unickiej. Straty w ruchomościach, poniesione przez mieszkańców wsi pomienionej, wynosiły około 27,000 rs. 3) Dnia 5 (17) października, we wsi Płotycznej, w pow. suwałkskim, spaliło się 11 domów wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, mieszczącemi w sobie wszystkie zbiory. Budowle te ubezpieczone były w wysokości 2,360 rs., ruchomości zaś, które nie były ubezpieczone, spaliło się za 5,000 rs.

Śledztwo nie wykryło przyczyny pierwszego z tych pożarów; drugi przypisywany jest podpaleniu w celu uzyskania od prywatnych Towarzystw ubezpieczeń wynagrodzenia za ruchomości ubezpieczone, znajdujące się w dwóch domach żydowskich; trzeci nareszcie pożar spowodowany był nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem przez jednego z gospodarzy, który poszedł był z stłuczoną latarnią do szopy z sianem. Ze względu na smutne położenie pogorzelców wsi pomienionych, władza gubernjalna przedsięwzięła niezwłocznie stosowne środki, zarówno dla ulżenia ich losu, jak i co do natychmiastowego wydania im, za spalone budowle, wynagrodzenia z sum wzajemnego ubezpieczenia gubernjalnego. Oprócz tego, b. Namiestnik w Królestwie Polskiem, po otrzymaniu doniesienia o tych wypadkach, polecił udzielić zapomogi jednorazowe pogorzelcom: wsi Wersele w ilości 1,500 rs., wsi Hołyńki w sumie 600 rs. i wsi Płotycznej w ilości 2,380 rs. Następnie, w tymże jeszcze 1872 roku, ś. p. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg udzielił 16 osobom, z liczby tych, które poniosły straty podczas pożarów pomienionych, jeszcze 1,220 rs.; ogółem przeto, pogorzelcom wsi pomienionych udzielone były zapomogi w ogólnej sumie 3,600 rs.

Straż ogniowa w gubernji suwałkskiej znajduje się po dawnemu w stanie niezadowalniającym, tak, iż jedynem w ręku administracji narzędziem do zapobiegania pożarom jest czuwanie nad ścisłem ze strony mieszkańców stósowaniem się do przepisów ustawy budowlanej, jak również dopilnowanie przez policję, ażeby mieszkańcy utrzymywali piece i kominy w należytym porządku. Daje się uczuwać wielki brak środków do gaszenia ognia podczas pożarów, albowiem nawet miasto gubernjalne nie posiada dotąd ani należycie uorganizowanej straży ogniowej, ani też wydoskonalonych narzędzi ogniowych. Zresztą jeszcze w 1871 roku, dla spotęgowania działalności sikawek starej konstrukcji, posiadanych w gubernji we wszystkich miastach i w niektórych osadach, kupiono z rozporządzenia gubernatora 10 hydropultów wynalazku inżenjera-mechanika Baranowskiego, które posłano władzom miejscowym, z nadmienieniem, że po przekonaniu mieszkańców o użyteczności tych narzędzi, władza powiatowa ma postarać się o jak największe ile możności rozpowszechnienie takowych pomiędzy obywatelami posiadaczami nieruchomości, narzędzie to bowiem jest najdogodniejsze i najskuteczniejsze z wszystkich, jakie można mieć pod ręką w pierwszej chwili niebezpieczeństwa od ognia. Przytem poleconem było zawiadomić obywateli, że nabywanie tych hidropultów nie przedstawia wielkich trudności, z powodu zarówno ich taniości, jak i możności uzyskania na to przez uboższych właścicieli nieruchomości, stosownie do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, pożyczki z sum ubezpieczenia.

Na zakończenie zauważyć wypada, że jakkolwiek częste pożary przyprawiają o straty właścicieli nieruchomości, których spotyka to nieszczęście, wszelakoż klęski tego rodzaju rzadko kiedy przybierają większe rozmiary, dzięki przyjętemu tu systemowi rozkolonizowania zagród. Nadto, istniejące w kraju tutejszym ubezpieczenie obowiązkowe nieruchomości zapewnia każdemu właścicielowi takowych, w razie pożaru, odzyskanie choć części poniesionych przez niego strat, otrzymuje on bowiem, w razie spalenia się jego budynków, wynagrodzenie w stosunku do sumy, w jakiej zostały ubezpieczone. To właśnie wynagrodzenie służy po większej części dla pogorzelców jako jedyny sposób do polepszenia i dalszego prowadzenia gospodarstwa. Ponieważ ubezpieczenie obowiązkowe budowli ma pod tym względem wielką doniosłość dla bytu ekonomicznego mieszkańców, czynności zaś tego rodzaju, jako jedna z gałęzi administracji, stosownie do przepisów z 19 grudnia 1866 roku dotyczących instytucij gubernialnych i powiatowych w gubernjach Królestwa Polskiego, powierzone są zarządom powiatowym i osobnemu wydziałowi rządu gubernialnego, przeto w jednym z następnych artykułów przytoczymy niektóre dane o postępie ubezpieczeń w gubernji suwałkskiej, od czasu wprowadzenia w wykonanie Najwyżej zatwierdzonych, 20 lipca 1870 r., przepisów o wzajemnem ubezpieczeniu gubernialnem.

---

* **Wypadki gwałtownej śmierci.** W 1872 roku popełniono w gubernji kaliskiej 14 dzieciobójstw, 17 samobójstw (13 mężczyzn i 4 kobiety), 12 zabójstw (7 mężczyzn i 5 kobiet), i oprócz tego miało miejsce 350 innych wydarzeń śmierci gwałtownej lub wypadkowej (233 mężczyzn i 117 kobiet). W porównaniu z 1871 rokiem, liczba wypadków takiej śmierci zmniejszyła się o 20.

Pod względem liczby zmarłych śmiercią gwałtowną lub wypadkową, pierwsze miejsce trzymają topielcy (59 osób), drugie przygnieceni ciężarami lub spadli z wysokości (25); dalej idą zmarli w skutek chorób (22), ci którzy spalili się lub zostali zabici podczas pożarów (21), zmarli z pijaństwa (18 osób, mianowicie 14 mężczyzn i 4 kobiety), zmarli od zagorzenia (9), zabici od pioruna (2), zmarli w skutek ukąszenia przez zwierzęta (1), zmarli nagle z nieznanych powodów (36), znaleziono ciał martwych 12, zmarło z rozmaitych innych wypadków (94).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Czytelnikom *Dziennika Warszawskiego* wiadomo już, że 1 czerwca roku bieżącego nastąpi w warszawskim okręgu wojskowym **wprowadzenie jawnego postępowania sądowego** i w Warszawie otwarty zostanie sąd wojskowo-okręgowy. W obec tej reformy, od tak dawna tu oczekiwanej, za upoważnieniem jenerał-gubernatora warszawskiego i dowodzącego wojskami, niedawno, w sali klubu Ruskiego, nauczyciel warszawskiej szkoły junkrów piechoty, A. N. Anisimow, miał dwa odczyty publiczne, w środę, 10 (22) kwietnia, i w czwartek, 11 (23) kwietnia, „o zasadniczych podstawach jawnego postępowania wojskowo-sądowego". Sala klubu podczas obydwóch odczytów była napełniona słuchaczami, pomiędzy którymi byli prawie wszyscy wyżsi przedstawiciele miejscowej władzy wojskowej, niektórzy urzędnicy sądów cywilnych, mnóstwo oficerów i urzędników wojskowych, a nawet kilka dam.

Każdy odczyt trwał około dwóch godzin, z małą przerwą dla odpoczynku prelegenta. Z początku p. Anisimow wykazał ważność zbliżającego się przekształcenia, powołującego oficerów do nowej działalności publicznej, nader poważnej i dość zawikłanej, co skłania do sumiennego obznajmienia się z nowemi obowiązkami i wyjaśnienia sobie podstaw jawnego sądu, przez porównanie obecnego położenia sądu wojskowego z przyszłym i dokładne zrozumienie tego co tracimy i co otrzymujemy.

Dalej autor objaśnił, że sąd jawny został nadany armji w 1867 roku i od tego czasu stopniowo rozciągany jest na okręgi wojskowe, że kolej nakoniec przyszła na rozległy okręg warszawski, gdzie reforma wojskowo-sądowa wyprzedzi reformę sądów cywilnych, co rozumie się, przynosi wielki zaszczyt Ministerstwu Wojny. Następnie obznajmiwszy z istotą władzy sądowej i jej poddziałami, p. Anisimow dowiódł konieczności reformy sądowej w ogóle i wojskowo-sądowej w szczególności, dotykalnie przedstawiwszy wspólność zasad cywilnego i wojskowego postępowania sądowego i pewnę różnicę pomiedzy jednem a drugiem. Przytaczając argumenta, przekonywające o konieczności reformy postępowania wojskowo-sądowego, prelegent w jaskrawych barwach nakreślił wady dawnej procedury wojskowo-cywilnej i przeszedł do wykładu systematu organizacji sądowej. Taka jest krótka treść pierwszego odczytu. W drugim, p. Anisimow wyjaśnił zasady procedury wojskowo-sądowej, przyczem przeprowadził linję graniczną pomiędzy działalnością zwierzchności wojskowej a urzędników wojskowo-sądowych przy dochodzeniu przestępstwa i rostrzyganiu kwestji o oddaniu pod sąd. Na zakończenie, p. Anisimow przedstawił główne zarzuty przeciwników jawnego postępowania sądowego i zręcznie zbiwszy takowe za pomocą szeregu ściśle logicznych wywodów, dowiódł, że reforma wojskowo-sądowa nie tylko nie może zmniejszyć godności władzy wojskowo-administracyjnej, ale dąży do nadania jej większej powagi, umieszczając ją w naturalnych granicach, i że reforma ta musi nieochybnie oddziałać pomyślnie na karność wojskową, rozwijając ją i wzmacniając w naszej armji.

Pomimo długiego trwania odczytów i ogromnego gorąca z powodu oświetlenia gazowego, słuchacze, dzięki wszechstronnej znajomości przedmiotu przez prelegenta i umiejętności swobodnego i popularnego wyrażania swych myśli, uważnie słuchali odczytów i wynurzyli zupełną swą życzliwość oklaskami, które uzyskiwał p. Anisimow po każdym odczycie.

---

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu 15 (27) kwietnia, o godzinie 8 i $\frac{3}{4}$ wieczorem, w cyrkule Bielańskim, w domu pod № 10 przy ulicy Gęsiej, w fabryce kapeluszy lakierowanych, należącej do Sury Jegorow, w skutek złej budowy pieca do suszenia, zapaliły znajdujące się tam różne naczynia, a od takowych zajął się sufit. Po przybyciu straży ogniowej, ogień wkrótce ugaszonym został, przyczem fabryka wewnątrz ogorzała, naczynia w części spłonęły a w części wyrzucone zostały, część sufitu rozebrano. Z powodu że fabryka położoną była w bliskości schodów, dym i płomień rozchodził się po takowych i mieszkańcy dwóch piętr nad fabryką, sprowadzeni zostali przez okna na ulicę za pomocą ogniowych drabin. Naczynia w fabryce nie były ubezpieczone i Jegorowa podaje straty na 1,500 rubli, lokal zaś zajmowany przez fabrykę, był ubezpieczony i reperacja takowego kosztować będzie również około 1,500 rubli. Podczas przejazdu do ognia 2-ej części straży ogniowej, jadący konno feldfebel Rutkowski, upadł z koniem, stłukł mocno bok i po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiony czasowo przy części; koń ma przeciętą skórę na prawem udzie.

---

* **Tydzień giełdowy.** Na giełdzie warszawskiej kursy weksli zagranicznych w ubiegłym tygodniu znacznej uległy zmianie, w kierunku zwyżkowym, o ile bowiem przy końcu poprzedzającego perjodu zepchnięto kursy niżej stosunku liczebnego wypadającego przy obliczeniu notowań berlińskich, o tyle znowu, w tym tygodniu z dnia na dzień antycypowano samodzielnie o podniesieniu takowych nad poziom kalkulacyjny, już to z powodu dość znacznej różnicy w ocenie wartości naszych biletów i weksli na Warszawę na giełdzie berlińskiej, już to z powodu obawy znaczniejszego jeszcze podskoczenia kursów przy spodziewanym napływie gotowizny po skończonych zapisach na koleje. Okoliczności te i niewystarczająca potrzebom podaż weksli, w ostatnich dniach wytworzyły silną reakcję, która w niezwykłem podwyższeniu kursów wszystkich dewiz przy zamknięciu czynności giełdowych się odbiła. Itak: weksle na Berlin długie traktowane z początku po 106,50—106,20, a krótkie 106,35—106,05 podniosły się o 2% na 108,45—108,15 i 108,15—107,85 W tym ruchu długie weksle na inne miejscowości niemieckie poszły na $108,37\frac{1}{2}$—$108,07\frac{1}{2}$. Londyn z 7,17—7,15 podskoczył o 11 kop. na 7,28—7,26. Paryż z 85,95—85,65, postąpił na 87,30 w zaofiarowaniu. Wiedeń 2-miesięczny w codziennej progresji stanął z 95,10 ($105\frac{2}{3}$) na $96,52\frac{1}{2}$—$96,07\frac{1}{2}$ ($107\frac{1}{4}$ — $106\frac{3}{4}$), krótki z $95,62\frac{1}{2}$ — $95,17\frac{1}{2}$ ($106\frac{1}{4}$—$105\frac{3}{4}$) na 97,50—97,05 ($108\frac{1}{3}$—$107\frac{5}{6}$).

Ruch wekslowy przy wstrzemięźliwej podaży i coraz rosnących kursach nie mógł się rozwinąć należycie i dla tego suma obrotów zaledwie dosięga rozmiarów mniej jak średnich. Pruskie weksle ciągle były poszukiwane, tranzakcje w takowych równoważą się z porobionemi w innych dewizach. Petersburg długi i krótki zaniedbany, bez obrotów.

Na targu tutejszych papierów publicznych sytuacja znacznie się poprawiła, operacje w takowych nie dochodziły wprawdzie do większych rozmiarów, ale ożywiony ruch oddziałał korzystnie na stanowisko kursowe głównie tych efektów, które w poprzednim tygodniu tak mocno ucierpiały. Listy zastawne 5% odzyskały stracony 1% stanąwszy na 91—90,70 na 92,10—91,80. Listy zastawne miasta Warszawy 1-ej serji z pierwotnego kursu 87 w zaofiarowaniu, podniosły się na 87,90—87,60, w ślad za nią i druga serja z 86 na 87,30. Listy likwidacyjne postąpiły z 77,15—76,85 na 78,30—78. Listy zastawne 4% 1-ej serji pozostały przy 93,10—92,80, 2-ga z 94—93,80 cofnięta na 93,80 w podaży.

Ożywienie takie w interesach, nie wpłynęło na podniesienie ruchu w akcjach kolei żelaznych, które bez tranzakcij notowane są: warszawsko-wiedeńskie 89—88, terespolskie 112, łódzkie 100. Akcje kolei bydgoskiej zupełnie się nie pokazują i dlatego nie figurują na naszej, cedule kursowej. Z tego samego powodu akcje banku handlowego wszystkich emisij nie są notowane w żądanym ani w płaconym kursie. Akcje banku dyskontowego skutkiem codziennego popytu drożej są trzymane. Ostatecznie podawane były po 235, nabywcy chcą tylko płacić 230. Akcje banku handlowego w Łodzi obniżone na 88, towarzystwa ubezpieczeń m. Warszawy na 123.

Z innych wartości kupowano tylko listy zastawne Cesarstwa, po kursie między 101 i $100\frac{1}{2}$, i pożyczki premjowe obu emisij, których kurs ostatni był w żądaniu: 1-ej emisji 165, 2-ej 162. *(Gaz. Hand.).*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Wiadomości z oddziału Amu-Darijskiego.** W uzupełnieniu poprzednich wiadomości dziennik, *Ruski Inw.* podaje, że, według doniesienia naczelnika oddziału Amu-Darijskiego, z 24 lutego roku bieżącego, położenie rzeczy w powierzonym mu kraju i w chaństwie Chiwińskiem było zupełnie pokojowe. Chan chiwiński, z listem do pułkownika Iwanowa, przysłał mu część kary, wniesionej przez turkomanów szczepu jomudów i zwrócił także część mienia zrabowanego kirgizom dau-karyńskim, podczas ostatniego najścia turkomanów na prawy brzeg Amu.

Według wiadomości z lewego brzegu, szczep czaudorów odstawił do Chiwy dwa tysiące tilów także na spłatę nałożonej nań kary i stara się o zebranie pozostałej części; jomudzi obiecują wkrótce ukończyć zupełnie wypłatę przypadającej od nich kontrybucji. Chan chiwiński ukarał śmiercią pięciu mieszkańców m. Kipczaku za udział ich w nieprzyjacielskich działaniach przeciwko naszemu oddziałowi podczas ostatniego jego posunięcia się na lewy brzeg Amu-Darji, w styczniu, i oprócz tego skazał na karę śmierci tych ludzi, którzy zostali ujęci na rabunku na prawym brzegu i odesłani do Chiwy.

Po dokonanym przez oddział Amu-darijski poszukiwaniu w koczowiskach turkomańskich, przestały nadchodzić skargi od persów na uciskanie ich przez turkomanów i uzbeków, z czego można wnosić że i pod tym względem chwilowe ukazanie się naszych wojsk na lewym brzegu rz. Amu, nie pozostało bez pożytecznego wpływu.

Seid-Muchamed-Ruchim-Chan, jak się zdaje, zamierza skorzystać z wrażenia przestrachu, sprawionego na turkomanów przez nasze szybkie posunięcie się do ich ziem, żeby wprowadzić w wykonanie, uczynioną mu jeszcze w zeszłym roku przez jenerał-adjutanta von Kaufmana 1-go propozycję, nałożenia podatku na wszystkich podwładnych mu turkomanów. W tym celu chan stara się o jaknajspieszniejsze wypłacenie przez turkomanów nałożonej na nich przez zwierzchność ruską kary pieniężnej, aby przystąpić do pomiaru i określenia gruntów turkomanów, dla ustanowienia rozmiaru podatku od właścicieli.

Jeżeli chanowi chiwińskiemu uda się wprowadzić ten środek w wykonanie i turkomani przekonają się, że nie będą mieli nadanego sobie żadnego pierwszeństwa przed innemi poddanymi chaństwa, to można będzie liczyć na trwalszą spokojność pośród tej na wpółkoczowniczej ludności.

---

* **Symbirskie** powiatowe Zebranie Ziemskie ostatniego powołania kolejnego, po wysłuchaniu raportu urzędu powiatowego o biegu elementarnej nauki w powiecie, postanowiło: 1) na rok bieżący wyasygnować na oświatę ludową 3,400 rub., oprócz wniesionych do budżetu 400 rub.; 2) uznać za niezbędne urządzenie w roku bieżącym zjazdu nauczycielskiego i na rozchody w tym przedmiocie wyznaczyć 700 rub., przyczem wyjednać aby posiedzenia zjazdów były publiczne; 3) na utrzymanie chłopców-sierot w szkole czuwaszskiej wyasygnować 500 rub. z sum' na nieprzewidziane wydatki; 4) wezwać pośredników pokojowych i starszych włościowych, aby przekonywali włościan na zebraniach włościowych o konieczności uczenia dzieci, wzywając w tym celu na zebrania i deputatów zebrania ziemskiego; 5) prosić starszych o udzielenie pomocy, aby każda szkoła miała swego kuratora, z wyboru włościan.

Ze sprawozdania członków symbirskiej rady szkolnej powiatowej okazuje się, że w zeszłym roku w powiecie symbirskim było 59 szkół wiejskich, z nich 38 męzkich, 8 męszanych i 13 żeńskich. W tych 59 szkołach uczyło się 968 chłopców i 337 dziewcząt.

— Toż samo Symbirskie powiatowe Zebranie Ziemskie poruczyło urzędowi powiatowemu opracowanie dla przedstawienia przyszłemu Zebraniu kolejnemu, kwestji o założeniu przy Symbirskiem Towarzystwie gospodarstwa wiejskiego, osady dla małoletnich przestępców.

---

* **Odesa.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, zapadło większością 34 głosów przeciw 14, jak donosi dziennik *Odes. Wiest.*, postanowienie o **pożyczce 4 miljonów rubli.**

Konieczność pożyczki dla ukończenia bruków granitowych, stoków wody i zbiorników od dawna poczuwana była w Odesie, — powiada pomieniony dziennik. Dochody miejskie nie zaspakajają bieżących potrzeb miasta. W budżecie na 1874 r. okazuje się zwykłych dochodów 1,263,560 rub. sr., a zwykłych rozchodów 1,490,589 rub., deficyt—227,029 rub., a jeżeli doliczyć i rozchody nadzwyczajne w ilości 235,000 rub., to brak będzie wynosił 462,029 rubli.

---

* Do szczególnych form rolniczej kultury **w gubernji Kostromskiej** może być zaliczona **uprawa chmielu,** która stanowi przedmiot zatrudnień znaczniejszej części ludności w włości moskiewskiej, w powiecie Kostromskim.

W tej miejscowości powiatu, z powodu rozległych wylewów rzeki Kostromy, wcale nie zajmują się uprawą zbóż i uprawa chmielu stanowi bardzo dawne zatrudnienie, któremu mieszkańcy miejscowi poświęcają wzmocnioną pracę i starania.

Od czasu opadnięcia wód wiosennych (około połowy maja), do pokrycia ziemi śniegiem, wszyscy mężczyźni, kobiety i dzieci od 10 do 12 lat, zajmują się naprzód uprawą chmielu, potem jego zbiorem a następnie sprzątaniem tyk pod dach lub w kupy. Oprócz mieszkańców miejscowych, w zbieraniu chmielu uczestniczy znaczna liczba przybyszów, tak że w wielu domach, w ciągu całego sierpnia bywa po 5 po 10 a nawet po 15 najemników, którzy corocznie przychodzą około tego czasu z Kostromy, z okolicznych wsi i zarabiają tu tygodniowo od 1 rub. 20 kop. do 2 rub. każdy, przy gotowem utrzymaniu.

Zbiór chmielu wynosi średnio od 20 do 50 pudów na dom, stosownie do zamożności gospodarzy. Napotyka się nie mało i takich gospodarzy, którzy zbierają od 80 do 100 pudów przy dobrym urodzaju; ogólny zaś zbiór chmielu w parafji wynosi do 10 tysięcy pudów rocznie. Średnia cena za pud od 3 do 4 rub. Nieraz zdarzały się zresztą i takie wypadki, że przy napływie postronnych nabywców, w ciągu tygodnia lub kilku dni, cena wzniosła się z 3 do 7 i 8 rub., a potem znów spadała w ciągu dwóch do trzech dni na 2 rub. 50 kop. W skutku tego żaden z tutejszych gospodarzy nie może oznaczyć naprzód, kiedy będzie dlań najkorzystniej sprzedać chmiel,—czy przy obrywaniu, czy w końcu zimy, kiedy niesprzedanego chmielu pozostanie już nie wiele: jedno i drugie zupełnie zależy od wypadku. Sprzedaje się chmiel głównie na miejscu a hurtowni nabywcy z mieszkańców miejscowych, i w części przyjezdni z innych gubernij z tąd wysyłają go do Wołogdy, Archangielska, a niektórzy do Moskwy, Jarosławia i Tweru.

Z powodu ukazania się w 1855 roku choroby chmielu, grasującej już 8 lat z kolei, następstwem której był powszechny nieurodzaj, po kilku środkach, które okazały się bezskutecznemi, uznano za konieczne zmienić sam korzeń roślinny i zamiast tak zwanego kunikowskiego, zaczęto uprawiać moskiewski, a raczej guślicki chmiel. Próba ta udała się jak najdoskonalej i od tego czasu choroby chmielu nie było.

---

* **Z Wołogdy.** Dziennik gubernialny miejscowy przytacza następujące opowiadanie: Dnia 10 kwietnia, o godzinie 7-ej wieczorem, włościanin wsi Tepenkina, włości Turundajewskiej, w powiecie wołogodzkim, Aleksander Pankratow, i włościanin wsi Popówki, włości Siemienkowskiej, w tymże powiecie, Dymitr Szyszygin, przejeżdżali przez most murowany na rzece Zołotusze, w najbardziej ożywionej części miasta Wołogdy, w samym środku rynku. Naprzeciw nich szedł jakiś chłopiec, który przez swawolę machnął biczem. Młody koń, który wiózł włościan pomienionych, przeląkł się i rzucił się ku poręczom, sanie zaś uderzyły o filar murowany. Uderzenie to było tak silne, że sanki zostały zdruzgotane, i zarazem obalił się filar zbudowany z cegły, lecz wątły już od wpływu czasu i wilgoci; odłamy filara wraz z częścią poręczy żelaznej wpadły do wąwozu, i w ślad za niemi polecieli tamże obaj włościanie i koń z sankami. Można wystawić sobie całą zgrozę tego upadku w przepaść głęboką na pięć sążni, gdzie czekała nieszczęśliwych, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, śmierć nieochybna, z powodu zarówno uderzenia o ziemię, jak i przygniecenia ciężarem spadającego konia! Lecz jakież było zdziwienie i radość włościan, gdy znalazłszy się na dnie przepaści, pozostali przy życiu i zdrowiu. Lekarz, który ich oglądał, nie znalazł najmniejszego uszkodzenia na ciele, ani też nawet zadraśnięcia lub sińca. Nawet koń nie doznał szwanku i weterynarz znalazł u niego jedynie zadraśnięcie na jednej nodze, spowodowane uderzeniem podkowy drugiej nogi. Spadnięcie tak szczęśliwe tłomaczy się tem, że na dnie wąwozu leżała gruba warstwa śniegu, na który, jakby na pierzynę, spadli włościanie, nie dotknąwszy żadnego ciała twardego.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 28 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła prawo o klasztorach do § 16-go. Przyjęte zostały poprawki, że dla założenia klasztoru i osiedlenia się zakonników, wymagane jest prawo uchwalone przez reprezentację państwa, oraz że do klasztorów krajowych wstępować mogą tylko poddani austrjaccy, z pomiędzy których powinni być także obierani przełożeni klasztorów. Podczas rozpraw minister wyznań oświadczył, że rząd nie może przystać na zmiany postanowione.

Madryt, 29 kwietnia. Serrano telegrafuje, że działania nieprzyjacielskie rozpoczęły się na nowo; Concha zdobył pozycje Munecas; Serrano zdobył także kilka pozycij dla poparcia ruchu. Ogień ustał za nadejściem nocy i wznowiony zostanie z rana.

Konstantynopol, 29 kwietnia. Sułtan przyjmując listy wierzytelne z rąk hrabiego Zichy, wynurzył wielkie zadowolenie z stosunków przyjacielskich pomię-

dey obu rządami i z mianowania hrabiego Zichy ambasadorem austrjackim.

Paryż, 28 kwietnia. Zgromadzenie akcjonarjuszów kanału suezkiego zwołane zostało na 2-go czerwca. Powiadają, że postawa Lessepsa i porobione przez niego zastrzeżenia, zostaną pochwalone jednomyślnie przez zgromadzenie i podtrzymane przez nie z zapałem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Podajemy następne szczegóły charakterystyczne posiedzenia izby wyższej austrjackiej dnia 14 kwietnia, na którem roztrząsano projekt prawa kościelnego.

Przy trzeciem odczytaniu, biskup Stenischnegg, powołał się na fakt, że postanowienia hierarchji rzymskiej, stanowią także część dogmatów. Były minister sprawiedliwości, von Ghye, zaczął wtedy dowodzić, że zasada władzy państwowej jest zasadą równie legalną jak niezbędną, zwłaszcza w obec ogłoszenia „fatalnego dogmatu nieomylności." Zasada ta, jako przedmiot nauki, wykładaną jest we wszystkich uniwersytetach od czasów Marji Teresy; państwo, w zastosowaniu takowej, korzysta zatem tylko z prawa, od którego nigdy nie odstępowano.

Książę Czartoryjski wynurzył zdanie, że lepiejby było ogłosić kościół wolny w wolnem państwie. Przeciw projektowi do prawa przemawiali także hrabia Leon Thun i książę Windischgraetz. Hrabia Thun twierdził, że należałoby stawić kwestję—jak ustanowić nie zewnętrzne urządzenie kościoła katolickiego, lecz położenie zewnętrzne stronnictwa politycznego niedowiarków. Podług jego poglądu, roztrząsanie praw kościelnych, jest to rewolucja rozpoczęta od góry. Hrabia przyjmuje wszakże, że warunki konkordatu w obecnej chwili są niepodobne do zastosowania. Lecz możnaby je zmienić przy pomocy jakiej takiej zgody.

Hrabia Hartig bronił konieczności reformy praw kościelnych, równie jak i hrabia Antoni Auersperg. Prawo władzy państwowej jest niezaprzeczalne, twierdzili oni; samo ono określa i granice swej władzy. Prawo to jest instytucją wysoko-moralną i na swym gruncie—równie jak kościół na swoim—włada w charakterze *potestas a Deo* (władzy od Boga). Musi zatem zaprotestować przeciw jawnemu zamachowi ze strony kościoła.

Baron Lichtenfels, głosem chorobliwym, lecz z charakteryzującą go siłą myśli, zaczął wtedy dowodzić o bezprawności zamachów ze strony władzy duchownej.

---

* Marszałek Serrano nie śpieszy się ze wznowieniem kroków zaczepnych przeciw karlistom. Czuje on dobrze, iż ten nowy atak będzie stanowczym dla jednej lub dla drugiej strony i dla tego nie chce nic ryzykować. Skorzystał on z przerwy jaka nastąpiła od pierwszego ataku by wzmocnić swoją artylerję i uformować nowe korpusy i w tej chwili ogólna cyfra jego armji wynosi 70,000 ludzi; według innych zaś wiadomości, 40,000 tylko. Jest zapewnie wiele przesady w obydwóch tych obliczeniach i prawdziwa cyfra musi mieścić się po środku obydwóch obliczeń. Armja karlistowska w żaden sposób nie może współzawodniczyć liczbą z armją madryckiego rządu; lecz w zamian za to ma ona przewagę w pozycjach ufortyfikowanych potężnie, które zajmuje. Jednakże ta przewaga osłabioną została obecnie wskutek niedostatku wojsk do obrony wszystkich zagrożonych punktów, a taki brak żołnierzy tem niebezpieczniejszym stał się teraz dla Don Karlosa, iż sformowanie nowych korpusów, pozwoli księciu de la Torre pomnożyć punkta ataku. Dla tego to jenerałowie karlistowscy, w przewidywaniu marszu jenerała Concha na Balmaseda, zmuszeni byli zmniejszyć na niektórych baterjach ostrzeliwających Bilbao, liczbę dział, by je zwrócić przeciwko świeżemu nieprzyjacielowi.

---

* Mówiono już nieraz o serdeczności stosunków istniejących obecnie pomiędzy Serbją i Portą, która ujawniła się w pozostawieniu przez tę ostatnią rządowi książęcemu wyboru punktu połączenia kolei żelaznych tureckich z serbskiemi. Obecnie, godzi się zaznaczyć nowę wskazówkę takich serdecznych stosunków. W pałacu Beïcos w Stambule, przysposabiają obecnie apartamenta przeznaczone dla księcia Milana, a to z uprzejmem pominięciem zwyczaju, według którego książęta będący wazalami Turcji, zamieszkiwali, podczas swego pobytu w Konstantynopolu, w domach prywatnych. W tym samym pałacu Beïcos mieszkał książę Napoleon w roku 1868. Oprócz tego, jacht sułtana zostanie wysłany na spotkanie księcia serbskiego do Warny i pozostanie do jego rozporządzenia podczas całego pobytu jego. Te drobne względy polityczne, mają jednakże pewną doniosłość, jako oznaki nagłego zwrotu, jaki się już objawił w usposobieniu Porty względem księstw hołdowniczych. Jeżeli tak potrwa dłużej — to postępowanie obecne rządu tureckiego, można będzie uważać za zmianę systemu prawie.

---

* Położenie Persji pod względem ekonomicznym nie jest zadawalniające. Jakkolwiek nie należy obawiać się wznowienia głodu, który wyniszczył ten kraj przed dwoma laty, jednakże ludność ucierpiała wiele pod czas tej zimy wskutek wyjątkowej tu obfitości śniegów, które przerwały komunikacje, podrożyły artykuły żywności i spowodowały upadek wielu domów. Bandytyzm też w obec zupełnej prawie bezkarności podwoił swoje niszczące wyprawy. W sprawach rządowych panuje ciągle taż sama chwiejność i niestałość. Przewidują powrót do władzy Mirzy-Hussein-Chana, ex-sadrazama, który popadłszy w niełaskę po powrocie swego władcy z wycieczki po Europie, przechodził następnie kilkakrotnie przez rozmaite fazy a obecnie, ma doki odzyskania całego wpływu i znaczenia swego.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 27 kwietnia.* Podług obiegających tu pogłosek, p. Lesseps zgodził się na żądania rządu tureckiego co do kanału suezkiego dopiero wówczas, gdy wice-król Egiptu objął w posiadanie kanał Suezki i wysłał tam wojska.—*Ajencja Havas* podaje wiadomość z Rzymu, podług której rząd włoski nie miał żadnego udziału w sprawie Piccona i zachował względem niej postawę stosowną, udzieliwszy rządowi francuzkiemu z powodu wiadomego wypadku w Nicei zapewnienie, iż uważa ustąpienie Sabaudji i Nicei, jako fakt nieodwołalny, w obec którego do wszelkiej demonstracji, ze strony któregokolwiek bądź mieszkańca tych prowincij, nie może być przywiązywanem żadne znaczenie, gdyż prowincje te stały się francuzkiemi z własnego postanowienia.

* *Paryż, 28 kwietnia.* Dziennik *République française* oświadcza, iż jest w możności potwierdzenia wiadomości o przybyciu hr. Chambord do deputowanego La Rochette w Wersalu.

* *Madryt, 25 kwietnia.* W obec sprzecznych wiadomości co do zapasów żywności w Bilbao, rząd donosi, że miasto to zaopatrzonem jest na jeden miesiąc w dostateczne zapasy żywności, które przy niejakiej oszczędności wystarczyć mogą nawet na dwa miesiące. — Karliści skoncentrowali się w okolicach Balmaseda w sile 18,000 ludzi. Artylerja ich wzmocnioną została licznemi działami, które użyte były przedtem pod Bilbao.

* *Madryt, 26 kwietnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości z Balmaseda z 24 kwietnia, oddział wojsk karlistowskich w sile 2,000 ludzi zajętym jest już blizko od 8 dni niszczeniem wszystkich przejść przez rzekę Cadagua. Jenerałowi Velasco, na czele 10 batalionów kastyljańskich i 3 asturyjskich, powierzoną została obrona tych przejść.

* *Madryt, 26 kwietnia.* Z Santander donoszą, iż zdołano odszukać przeciętą przez karlistów podmorską linę telegraficzną pomiędzy Bilbao i Anglją i umocować takową pod Sardiners w pobliżu Santander.

* *St. Jean de Luz, 28 kwietnia.* Z hiszpańskiej widowni wojny donoszą, iż flota przybyła do przystani pod Santander i stanęła tam na kotwicy. Formacja 3-go korpusu armji pod dowództwem jenerała Concha jest już na ukończeniu. Ten ostatni udał się w sobotę do Santony. — Karliści otrzymali nowe zapasy broni od strony morza przez Bermeo. Sciągają oni posiłki wojskowe na granicy francuzkiej.

* *Londyn, 27 kwietnia.* Dziennik *Hour* podaje wiadomość, iż książę Alfons, syn byłej królowej hiszpańskiej Izabelli, zamierza zamieszkać w krótce w Anglji, celem uczęszczania do szkoły artyleryji w Woolwich.

* *Nowy-Jork, 25 kwietnia.* Rzeka Mississippi wystąpiła znowu z swych brzegów i zalała dolinę Onachilay, miasto Monroe i 27 wielkich plantacij. Tysiące osób znajduje się w największem niebezpieczeństwie.

---

* 17 kwietnia w pałacu elizejskim miał miejsce wielki **obiad**, na którym znajdowali się wszyscy merowie Paryża, prefekt Sekwany, prefekt policji, prezes trybunału handlowego i t. d. Po obiedzie nastąpiła świetna zabawa, na którą zebrało się około 600 osób. W liczbie obecnych zauważano p. Granville.—20 kwietnia, w pałacu Elysée odbywał się drugi bal świetny, na który zaproszone zostało całe ciało dyplomatyczne.

---

* W Paryżu, przed rokiem wystawioną była na scenie Odeonu nader oryginalna **opera Massenet'a** (ucznia dyrektora konserwatorjum muzycznego, Ambrożego Thomas), zatytułowana przez autora „Dramat święty, Marja Magdalena". Obecnie przedstawienia jej przeniesione zostały do sali Favor.—Wystawienie tego dramatu nie jest podobne do operowego, orkiestra mieści się na przodzie sceny, chóry na tylnym jej planie, a cała ich massa przyodziana w długie tuniki białe, z białemi przepaskami na głowie; Marja-Magdalena i siostra jej Marta są także w kostiumach biblijnych.

Dramat dzieli się na cztery akty. Pierwszy odbywa się w polu; słońce zachodzi; Judasz wydaje Marję Magdalenę jako przestępczynię celnikom i faryzeuszom; ci osądzają ją na karę śmierci przez ukamienowanie. Zjawia się Jezus, ocala ją jednem odezwaniem się, a wzburzony tłum rozchodzi się. Drugi akt, pod tytułem „La pécheresse relevée" (poprawiona grzesznica) odbywa się w jej własnym domu, zamienionym na świątynię i miejsce zebrania naśladowców Chrystusa. W akcie tym szczególniej odznacza się chór niewolników i modlitwa tych którzy uwierzyli. — Trzeci akt prowadzi nas na Golgotę; Chrystus już na krzyżu; tłum dręczycieli szydzi z niego w dzikim chórze, zatytułowanym „Le roi des juifs" (król żydowski). Czwarty i ostatni akt przedstawia scenę przy grobie Chrystusowym, rozmowę Marji-Magdaleny z niewiastami, które przybyły z wonnościami. Na przedstawieniu tego dramatu, cała uwaga słuchacza zajęta jest raczej symfonicznem aniżeli wokalnem wykonaniem takowego, a pod tym ostatnim względem są tam pyszne duety—Marji i Marty, Chrystusa z Marją - Magdaleną i solo ostatniej. Chór z drugiego aktu „Le seuil est paré de fleurs rares" (próg jest ozdobiony rzadkiemi kwiaty) wywołuje za każdym razem zapał publiczności.

---

* W przeciągu roku 1873 **we Francji wydrukowano** 11,530 dzieł, 3,403 utwory muzyczne, 2,156 drzeworytów, fotografij, litografij i map.

---

* **W Cesarstwie niemieckiem** do końca marca r. b. **wybito monet** złotych za 1,021,535,810 marek, srebrnych za 1,848,722 marek i 80 fenigów, z niklu za 1,338,065 marek i 30 fenigów, miedzianych za 283,869 marek i 93 fenigi.

---

* W końcu roku 1873 znajdowało się w obiegu **w cesarstwie niemieckiem monety brzęczącej** za sumę 780,202,968 tal., z których złota 176,991,437 tal., miedzi około czterech milionów talarów i około 600 mil. srebra.

---

* Słynne na cały świat **zakłady Kruppa**, założone zostały jeszcze w roku 1810; od czasu tego powiększano je zwolna, aż w roku 1848 przeszły w posiadanie obecnego właściciela. Zakłady te zajmują 1,600 akrów ziemi, liczba zaś robotników, zatrudnionych w tych zakładach, wynosi 12,000; oprócz tych pracuje jeszcze w kopalniach i odlewniach żelaza 5,000 osób. Liczba urzędników, dozorców i kantorzystów wynosi 739. W roku 1872 produkcja stali lanej wynosiła 125 miljonów kilogramów. Celem uskutecznienia szybszej komunikacji, przerzynają zakłady te koleje żelazne długości jednej mili niemieckiej, na których znajduje się w ruchu 12 lokomotyw; oprócz tego jest w ruchu kolej konna długości jednej godziny. Liczba wozów frachtowych wynosi 272 z 491 końmi; oprócz tego jest jeszcze czynnych 140 koni. Dla ułatwienia również komunikacij przechodzi linja telegraficzna przez 30 stacij. Pan Krupp, troskliwy o los swych robotników, urządził składy sprzedające wszelkie artykuły po cenach zakupu. Dochód z tych składów wynosi przecięciowo miesięcznie 77,000 tal. Urzędnicy zajmują 206 mieszkań, robotnicy 2,948, w których przeszło 8,000 osób ma schronienie. 2918 osób nieżonatych znajduje w odpowiednich lokalach stół i mieszkanie. Nie zbywa także i na szpitalu, mieszczącym w sobie 220 łóżek; w zapasie znajduje się fundusz dla udzielania emerytury i wsparcia chorym, wynoszący już 128,991 tal. Firma ta posiada 4 kopalnie węgli z 114 szybami, nie licząc w to znacznych kopalni żelaza.

---

* **Wylew w Shoerbroock.** W Kanadzie wydarzyła się straszna katastrofa. Nieco wyżej miasta Shoerbroock, nad rzeką Mery, znajduje się naturalna tama ze skał, oddzielających się od górzystego pasma. Podczas mrozów, rzeka zatrzymała się po obu stronach tej przegrody, lecz przy nagłej odwilży znów puściła, a ogromne masy lodu, niesione prądem, tak naparły zwierzchu na tamę, że skały oberwały się, padły na krę i popłynęły z nią. W jednej chwili cały Shoerbroock został zatopiony. Mieszkańcy schronili się do wsi sąsiednich, zwierzęta ratowały się wpław, domy zalane były wodą do górnych piątr. Rzeka szalała, a niosąc kry i pnie drzew, niszczyła wszystko, co tylko napotkała. Wielu ludzi utonęło. Lecz na tem się nie skończyło. Zaraz po odwilży nastał znów silny mróz, a na miejscu kwitnącego miasta i jego okolic powabnych, utworzyło się jezioro lodowate, po którem nieszczęśliwi mieszkańcy dostali się na poddasza i górne piętra, gdy tymczasem dolne części domów przedstawiały jednolitą masę lodu.

---

* **Z Kairu** donoszą, że w obec nader opłakanego stanu finansowego, wice-król wydał pozwolenie na **otwarcie domów gry** (ruletta), za utrzymanie których niejaki Palatini obowiązuje się płacić Khedywowi znaczne sumy corocznie. Z drugiej strony krążą wieści, że francuzkie towarzystwo kapitalistów przedstawiło wicekrólowi Egiptu ofertę na wzięcie domów gry w dzierżawę na kilka lat, z zobowiązaniem się płacenia corocznie znacznej sumy do osobistej jego szkatuły, pokrycia całego długu państwa i przywrócenia ekonomicznej równowagi, dotąd bardzo zachwianej.

---

* „Corespondance Republicaine" podaje następne wiadomości o **dwóch usiłowaniach ucieczki Henryka Rochefort**, przed wysłaniem go do Nowej - Kaledonji: „W St. Martin de Ré, widocznie miał on wydobyć się z fortu przez pewną galerję, wychodzącą do fossy, i dostać się do jachtu wynajętego dla niego i krążącego w okolicach wyspy; lecz w sam dzień, przeznaczony na odpłynięcie, wykryty został zamiar ucieczki, przedsięwzięty przez innych aresztantów. Nadzor nad aresztantami został wzmocniony, a Rochefort zmuszony był wyrzec się swego zamiaru. Kiedy trzymany był w forcie Bayard, dokonane było drugie usiłowanie więcej wiadome w Anglji, aniżeli we Francji. W pewną niezwykle ciemną noc udało się przybić do fortu szalupce, na której znajdowało się trzech czy czterech majtków angielskich.— Ci czepiając się skał i stojąc popas w wodzie, czekali na przybycie Rochefort'a przez wyjscie, do którego zdołał wynaleźć przystęp. Majtkowie ci mieli go zawieźć na statek, któryby dostawił zbiega do Anglji. Rzecz jednak nie powiodła się skutkiem tego, że pomylono się co do daty. Rochefort nie stawił się. — Majtkowie długo czekali i zmuszeni byli oddalić się, lecz jeden z nich, porwany falą, zatonął przytem."

---

* Niedawno we Francji, na linji drogi żelaznej północnej, **zaszedł następny wzruszający wypadek.** Wekslownik, gotując się nastawić weksel dla pociągu rannego, przechodzącego o godzinie wpół do siódmej rano, spostrzegł swą maleńką córkę, siedzącą i bawiącą się na relsach, w odległości pięciu metrów od niego. Pociąg już się zbliżał. „Pójdź tu prędzej!" zawołał strwożony ojciec. Lecz dziewczynka, nie przestając bawić się, powtarzała: „Nie dogonisz mnie, nie dogonisz!"—Za kilka sekund pociąg nadchodził; czerwone jego latarnie widać już było przez mgłę poranną. Wekslownik na chwilę zasłonił oczy. Zawahał się... Nie zmienić wekslu, byłoby to dopuścić straszne zetknięcie się, lecz za to jego dziecię będzie ocalone... „Połóż się," krzyknął do córki zrozpaczonym głosem i natychmiast nastawił weksel. Skoro pociąg przeszedł, padł bez czucia. Kiedy przyszedł do siebie, dziewczę siedziało koło niego. Pojąwszy nareszcie niebezpieczeństwo, legła ona między relsami, i pociąg przeszedł, nie zawadziwszy jej. Za takie poświęcenie się, wekslownik będzie wynagrodzony przez kompanję drogi.

---

* **Kolosalne głowonogi.** Dawno przypuszczano, że na wodach amerykańskich istnieją głowonogi olbrzymich rozmiarów; nareszcie udało się pojmać i przechować olbrzyma-mięczaka czyli sepiję, której ciało, podług wymiaru naturalisty Harvey'a, ma siedm stóp obwodu. Około głowy ma ona parę macków, każdy długości 24 stopy, a ośm macków pozostałych mają długości do sześciu stóp, a po dziewięć cali w obwodzie przy osadzie; krążki dla ssania są na nich ząbkowane i mają na $1^1/_2$ cala średnicy. Niezawodnie w naturze znajdują się jeszcze większe egzemplarze. Niedawno rybacy napotkali cudotwor tego rodzaju, który po zadaniu mu ciosu, napadł na ich łódkę i owinął ją swemi mackami. Rybacy przerąbali dwie takie macki, poczem zwierze oddaliło się, wypuściwszy z siebie mnóstwo czarnej cieczy, aby ukryć swą ucieczkę. Od odrąbanej części macka ocalało 19 stóp, a sześć stóp zniszczono, a podług zapewnień rybaków, przy ciele mięczaka został kawał przynajmniej na 10 stóp, tak, iż długość całego macka wynosiła nie mniej jak 35 stóp. Pierwszego mięczaka ujęto w jednej z zatok Neufoundlandu; drugiego zaś spotkano w zatoce N. Poczęcia, przyległej wyspie św. Jana.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 18 (30) kwietnia.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, opera w 5-ciu aktach **Życie paryzkie**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, trajedja **Romeo i Julja**. — *Wczoraj*, było osób 1075.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we czwartek, komedja w 1 akcie, **Akrobata**; —komedja w 3-ch aktach **Pan Gelihab**.— Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 665.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.
Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.
Przychodzą do Warszawy:
Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.
Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.
Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg osobowy o godz. 11 w nocy.
Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 45 po południu.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 8 z rana i o godz. 1 min. 8 po południu.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.
Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.
Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

---

* W dniu 17 (29) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 86, wyzdrowiało 64, umarło 5, pozostało 1636 (mężczyzn 799, kobiet 837), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 168, kobiet 175.

Przyjechali: — Jenerał-major *Tenner*, tajny radca *Winberg*, senator *Kater* i radca stanu *Beck*, z St. Petersburga.

Wyjechał: — Jenerał-lejtnant *Ulrich*, za granicę.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 2192.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. Marzec 1874 r.

1. Za przewóz 47,678 osób	Rs.	52,654 k. 08½
2. Za przewóz 2,189,217 pud. towarów		125,404 k. 64
3. Dochody różne		295 k. 25
Razem	Rs.	178,353 k. 97½
W miesiącu Marcu 1873 r. dóchód wynosił		106,202 k. 77½
Zatem w Marcu 1874 r. dochód powiększył się o czyli o 68%	Rs.	72,151 k. 20
Od 1 Stycznia do 31 Marca 1874 wpłynęło	Rs.	469,336 k. 17½
W tym samym czasie 1873 r. było dochodu	Rs.	282,855 k. 00½
Zatem w r. 1874 więcej czyli 66%	Rs.	186,481 k. 17

N. D. 2351. Zarząd Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że od transportów broni przewożonych w bezpośredniej Kommunikacji tranzytowej przez całą przestrzeń tejże Drogi Żelaznej, od Warszawy (Pragi) do Brześcia, w ilości niemniejszej jak 40,000 pudów w ciągu roku jednego, licząc od dnia 23 b. m., pobieraną będzie opłata podług zasad klassy *A.* taryffy tranzytowej.

Warszawa d. 24 Kwietnia 1874 r.
3—3.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2412. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Z powodu zaszłych śmierci, Szmojły Arkusz właściciela nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 242 położonej.

Marcelego Piątkowskiego wierzyciela sumy rs. trzystu z procentem na dobrach Dworszewicach z powiatu Nowo-Radomskiego, w dziale IV pod Nr. 23 lokowanej i Józefy Grodzickiej panny jako wierzycielki sumy rs. 950 w dziale IV pod Nr. 41, oraz współwierzycielce drugiej sumy rs. 4,523 kop. 10 w dziale IV pod Nr. 21 w zlewkach na dobrach Rawna z powiatu Sieradzkiego, obydwóch z procentem zabezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin na dzień 19 (31) Października 1874 roku, w którym strony interesowane z prawami swemi w Kancelarji Ziemiańskiej podpisanego Rejenta w Kaliszu zgłosić się winny.

Kalisz d. 5 (17) Kwietnia 1874 r.
Teofil-Józef Kowalski.

N. D. 2411. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Zawiadamia iż po śmierci: 1. Józefa Myszkowskiego właściciela dóbr ziemskich Myszkowice lit E. w okręgu sądowym Lelowskim gubernji Kieleckiej położonych, tudzież wierzyciela sumy rs. 1,027 kop. 82½ na dobrach Żelisławice i Dzieszki z okręgu Lelowskiego w dziale IV wykazu pod N-m 28 i 14 zahipotekowanej.

2. Barbary Kłonowiczowej współwłaścicielki nieruchomości w mieście gubernialnem Kielce pod Nr. policyjnym 319 a hipotecznym 288 położonej; otworzyły się spadki, do uregulowania których termin prekluzyjny na dzień 6 (18) Listopada 1874 roku w Kancelarji swej wyznacza.

Kielce d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.
Stanisław Makowski.

N. D. 2414. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Kieleckiej.

Ze śmiercią Antoniego Kendzierskiego dnia 9 (21) Grudnia 1873 r. zmarłego, otworzył się spadek do współwłasności dóbr Suskrajowice z okręgu Szydłowskiego, do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 19 (31) Października 1874 r. jest oznaczony. Wzywa się przeto wszystkich jakowe prawa lub pretensje do tego spadku mieć mogących, aby z dowodami usprawiedliwiającemi w powyżej wyrażonym terminie zgłosili się do Kancelarji Ziemiańskiej gubernji Kieleckiej przed podpisanego Rejenta.

Kielce d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.
K. Holewiński.

N. D. 2413. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych: że do uregulowania przed nim spadków:

1. Sumy rs 1,000 na dobrach Sadłowina w powiecie Suwałkskim hypotekowanej po Janie Kamińskim.

2. Ewikcji do wysokości rs. 1,800 hypotekowanej na nieruchomości w Suwałkach Nr. hyp. 50 oznaczonej po Lewinie Białostockim.

3. Sum rs. 157 kop. 50 i rs. 592 kop. 75 na dobrach Borowszczyzna B. w powiecie Kalwaryjskim hypotekowanych po Feliksie Stefanie i Olimpji Towłkiewiczach, oraz

4. Majętności Grotowszczyzna w powiecie Kalwaryjskim położonej po jej współwłaścicielach Ignacym Czajewskim, Hyacyncie Radziwinowiczowej. Hipolicie Bartoszewiczowej i Feliksie Czajewskim, wyznaczono termin d. 28 Października (9 Listopada) 1874 r.

J. Kowalski.

N. D. 516. *Pisarz Sądu Pokoju w Ostrołęce.*

Po śmierci: *a*) Chaima i Najmy z Rubinsztejnów, małżonków Tykociner właścicieli nieruchomości w mieście Ostrołęce pod Nr. 17; *b*) Chaima Tykocinera, właściciela nieruchomości w mieście Ostrołęce pod Numerami 18, 19, 97, 98, 99, 100 położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ruegulowania którego termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Lipca 1874 roku wyznaczam.

Ostrołęka d. 27 Grud. (8 Stycz.) 1873/4 r.
Stępowski.

N. D. 517. *Pisarz Sądu Pokoju w Ostrołęce.*

Po śmierci Mateusza Olszewskiego, współwłaściciela nieruchomości na wsi Rosochatem, powiecie Ostrowskim, gubernji Łomżyńskiej sytuowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin na dzień 18 (30) Lipca 1874 r. wyznaczam.

Ostrołęka d. 27 Grud. (8 Stycz.) 1873/4 r.
Stępowski.

REGULACJE HYPOTECZNE УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2400. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Na żądanie Marcina i Amalji małżonków Mejzner, podaje do wiadomości: że nieruchomość w Warszawie pod № 2313 lit. L położona, wywołaną zostaje do pierwiastkowej regulacji hipotecznej. Termin do ukończenia tego dzieła naznacza się na d. 18 (30) Lipca r. b., w którym to terminie strony interesowane same osobiście, lub przez pełnomocników należycie umocowanych, powinny się zgłosić do Karola Hube Pisarza Kancelarji Hipotecznej miasta Warszawy, z objawieniem praw swoich a to pod prekluzją w Ustawie hipotecznej z r. 1818 zagrożoną.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.
Prezes, Janczewski.
Sekretarz, Grabiński.

N. D. 2396. Trybunał Cywilny w Warszawie.

Na żądanie Mikołaja Nipanicza, podaje do wiadomości że grunta poduchowne w dobrach Rdutów, powiecie Kutnowskim, wywołane zostają do pierwiastkowej regulacji hipotecznej. Termin do ukończenia tego dzieła wyznaczonym został na d. 3 (15) Sierpnia r. b., w którym to terminie strony interesowane same osobiście lub przez swoich pełnomocników należycie umocowanych, powinny się zgłosić z objawieniem swoich praw do Konrada Kuczyńskiego Pisarza Kancelarji Hipotecznej w Warszawie pod preklnzją w Ustawie Hipotocznej z r. 1818 zagrożoną.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.
Prezes, Janczewski.
Sekretarz, Grabiński.

N. D. 2421. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że osady N-o 1 i 2 uwłaszczone we wsi Góry, mające powierzchni morgów 62 prętów 15 miary nowopolskiej, do Fiszla Eisnera należące, w okręgu Kowalskim, powiecie Kolskim, gubernji Kaliskiej, a dawniej w powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej położone, wywołane zostają do pierwiastkowej regulacji hypotecznej. Termin ukończenia dzieła regulacyjnego, wyznacza się na dzień 19 (31) Lipca r. b. w którym to terminie strony interesowane, same lub przez pełnomocników legalnie umocowanych, przed Zawadzkim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie z prawami swemi zgłosić się winny, a to pod prekluzją w Ustawie Hypotecznej z r. 1818 zagrożoną.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.
Sędzia Prezydujący Wydziału Hypotecznego Wiejskiego, Jałowiecki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2437. Rząd Gubernialny Warszawski.

Niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że w biórze tegoż Rządu Gubernialnego odbędzie się w dniu 1 (13) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę **1500 arszynów płótna na koszule i 500 arszynów płótna podszewkowego** na wyrób odzieży i bielizny dla aresztantów Warszawskiego Kryminalnego więzienia.

Licytacja rozpocznie in minus od cen porównawczych, to jest 17,2 kop. za arszyn płótna koszulowego i 11 kop. za arszyn płótna podszewkowego.

Do licytacji należy należy vadium w ilośc 62 rs.

Próbki płótna i warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Wydziale Policyjno-Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego w czasie biórowym.

Deklaracja ma być napisana podług wzoru poniżej zamieszczonego na papierze stemplowym ceny 70 kop.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія житель (тутъ обяснить мѣсто жительства а если въ Варшавѣ то улицу и N. дома) симъ объявляю что поставку 1500 ар. рубашечнаго и 500 ар. подкладочнаго холста на постройку одежды и бѣлья для арестантовъ Варшавской Главной Уголовной тюрьмы принимаю на себя въ подрядъ (по столько то) коп. за аршинъ рубашечнаго и по (столько то) за аршинъ подкладочнаго холста согласно условіямъ уже мною разсмотрѣннымъ и подписаннымъ.

Въ обеспеченіе сего представляю въ залогъ (столько то рублей).

Въ удостовѣреніе сего настоящее объявленіе собственно ручно подписываю (написать четко имя и фамилію, мѣсто откуда писано, число мѣсяцъ и годъ.

Warszawa d. 16 Kwietnia 1874 r.
za p. o. Radcy, Biernacki.
za Referenta, M. Celiński.

N. D. 2404. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 3 (15) Maja 1874 r. o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu jednocześnie w Zarządzie powiatowym Błońskim, czwarta licytacja, a dnia 7 (19) Maja 1874 r. również o godzinie 12 z południa, przetarg, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Lipca 1874 r. do d. 1 (13) Stycznia 1877 r. dochodu z mostu taryfowego na rzece Mrowie pod Utratą, na trakcie Kaliskim, poczynając *in plus* od ceny dzierżawnej rocznej rs. 1371.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinni przy odpowiedniem podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel, i kaucję wyrównywającą połowie ceny rocznej dzierżawy, a mianowicie rs. 686 i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rs. 60.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przy Ministerstwie Finansów.

Licytancji mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9 z rana do 3 po południu, przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w Zarządzie powiatowym Błońskim.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1874 r.
W nieobecności Naczelnika Okręgu Inspektor, Członek Zarządu, L. Wasilewski.
Naczelnik wydziału, Stępiński.
Buchalter, Brześciański.

N. D. 2189. Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do wiądomości iż w Biurze tegoż Zarządu we wsi Łyszkowicach dnia 3 (15) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż placów przy m. Skierniewicach w bliskości nowo wzniesionego foxalu Drogi Żelaznej. położonych, mianowicie:

Nr. 1. przestrzeni sażeni kw. 830, 27 od sumy szacunkowej rs. 285 k. 50.

Nr. 2. przestrzeni sażeni kw. 594, 68 od sumy szacunkowej rs. 204 k. 37½.

Nr. 3. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.

Nr. 4. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.

Nr. 5. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.

Nr. 6. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.

Nr. 7. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.

Nr. 8. przestrzeni sażeni kw. 775, 05 od sumy szucunkowej rs. 266 k. 37½.

Nr. 9. przestrzeni sażeni kw. 770, 96 od sumy szacunkowej rs. 265.

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania którego kolwiek z placów, obowiązanym jest tytułem vadium złożyć do rąk kierującego licytacją lub załączyć do deklaracji gotowizną sumę wyrównywającą połowie wyszczególnionego wyżej szacunku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Magistracie m. Skierniewic i w Biórze Zarządu Księstwa Łowickiego w godzinach biórowych.

Łyszkowice d. 5 (17) Kwietnia 1874 r.
(2—3)

N. D. 2406. *Zarząd Księztwa Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d 1 (13) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w biurze Zarządu w Łyszkowicach licytacja na sprzedaż partji drzewa sosnowego na pniu w Straży Bobrowa Obrębie Sapy w pasie N. N. 5, 6 i 7 znajdującego się.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 544 k. 83 a przystępujący do takowej obowiązany będzie złożyć gotowizną tytułem vadium ⅙ część, ustanowionego szacunku.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w biurze Zarządu Księztwa.

Łyszkowice d. 14 (26) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2424. Zarząd Inżynierji Dystansu Warszawskiego.

W dniu 30 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w biórze Zarządu Inżenierji Dystansu Warszawskiego publiczna głośna licytacja na sprzedaż wyszłych z użycia różnych przedmiotów i materjałów ocenionych na rs. 216 k. 7½.

Konkurenci pragnący brać udział w licytacji, obowiązani są podać do Zarządu Inżenerji Dystansu Warszawskiego podania na papierze stemplowym ceny kop. 20 o pozwolenie przystąpienia do licytacji, jak niemniej obejrzeć przed terminem licytacyjnym wystawione na sprzedaż przedmioty. Po zatwierdzeniu licytacji, żadne wystąpienia lub pretensje w przedmiocie nieużyteczności sprzedanych przedmiotów, przyjęto nie będą.

Vadium do licytacji oznacza się na rs. 22, które po ukończeniu licytacji powinno być dokompletowane, przez plus-licytanta do wysokości 10% zaofiarowanej, ostatecznie przez niego sumy.

Warunki licytacyjne można przeglądać w biórze Zarządu Inżenierji Dystansu Warszawskiego, w domu Zarządu Wojskowego, codziennie od godziny 10 rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Warszawa d. 16 Kwietnia 1874 r.
Naczelnik Dystansu,
Półkownik Inżenierji, Palicyn
Urzędnik Zarządu, Dmitriew.

N. D. 2420. *Rada Gubernialna Warszawska Opiekuńcza Zakładow Dobroczynnych.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Warszawskiego, odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje na roboty budowlane i reperacje w szpitalu powiatowym w m. Kutnie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3305 kop. 66.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani są złożyć przed jej rozpoczęciem, najpóźniej do godziny 12 w południe, opieczętowane deklaracje, napisane podług niżej podanej formy bez poprawek i przekreślań, z dołączeniem wadjum w ilości rs. 330 w gotowiźnie lub w papierach publicznych przyjmowanych na vadja przy entrepryzach skarbowych.

Warunki licytacyjne, jako też anszlag z planami mogą być przejrzane w kancelarji Rady Gubernialnej codziennie, w godzinach biórowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Forma Deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Gubernialnej Warszawskiej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych mam honor zadeklarować, że podejmuję się wykonać roboty budowlane i reperacje w szpitalu powiatowym w m. Kutnie, zgodnie z wiadomemi mi warunkami licytacyjnemi, jako też z anszlagiem i planami, za rs. . . . . (wyraźnie).

Vadjum w ilości rs. 330 (wyraźnie) w gotowiźnie lub w papierach publicznych przy niniejszem składam.

Miejsce mojego stałego zamieszkania w NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko z wymienieniem rodzaju zajęcia.

Miejsce napisania deklaracji, dzień miesiąc i rok.

Warszawa dnia 16 Kwietnia 1874 r.

N. D. 2405. *Komisarz Kasy Miejskiej I Uczastku.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble i sprzęty domowe, w domu № 2685/6, w domu № 505, w domu № 307/8, w domu № 181/2, i w domu № 385/6 na Pradze w dniu 15 (27) Maja 1874 r. w godzinach południowych pod wskazanemi Numerami przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1874 r.
1—2 w zast: Wojciechowski.

N. D. 2375. Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że dnia 14 (26) Maja i następnych dni 1874 roku w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 1200 oszacowane, a mianowicie: jedwabne, wełniane i bawełniane materje, złote wyroby, rozmaite towary łokciowe i galanteryjne i t. p.

Sosnowcy d. 12 Kwietnia 1874 r.

N. D. 2416. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ignacego Cholewickiego we wsi Kamieniec o-gu Brzeskim oraz Mieczysława Rudnickiego we wsi Gozdowie powiecie Sierpeckim zamieszkałych obywateli jako SSów Ludwiki z Cholewickich Müller, a pierwszego jeszcze jako nabywcy praw Franciszka-Xawerego Cholewickiego również SS-ra Müllerowej obu zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jakóba Kirszrota Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 925 z większej sumy rs. 1425 pochodzącej z procentem po 5% od d. 1 Stycznia n. s. 1872 r. i kosztów od Maxymiljana Konopnickiego właściciela dóbr Sierakowy w powiecie Nieszawskim gubernji Warszawskiej położonych w dobrach Morzyce Stare w powiecie Kolskim gubernji Kaliskiej i od Abrahame Mendla Rejchert właściciela trzech włók ziemornej i sześciu morgów łąki do tychże dóbr należących, w m. Kole w tymżeipowiecie i gubernji zamieszkałych protokółem Aleksandra Gawryłow Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 15 (27) Listopada 1873 r. porządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Sierakowy z częścią na Janowicach w powiecie Nieszawskim gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brestie parafji Monkoszyn gminie Czamanin położone prawem własności co do trzech włók ziemi ornej i 6 morgów łąki do Mendla Rajchert, a co do reszty całości do Maxymiljana Konopnickiego należące, zaś w dzierżawie mianowicie Sierakowy Józefa i Aleksandry małżonków Płoskich do d. 12 (24) Czerwca 1874 r. zaś część na Janowicach Gotlieba Szendel do d. 12 (24) Czerwca 1876 r. ta ostatnia za cenę roczną rs. 720 już z góry za cały czas zapłaconą zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie o bciążone przybliżonej rozległości gruntu w ogóle wraz z częścią na Janowicach około włók 23 morgów 23 a mianowicie gruntu ornego morgów 573 zarośli po wyciętym lesie morgów 19: łąk morgów 60, pastwisk morgów 50 a reszta pod ogrodami, zabudowaniami i nieużytkami, mieć mogące. W łąkach znajduje się torf który właściciel na własny użytek exploatuje.

Na gruncie zajmowanych dóbr stoją następujące:

Zabudowania

1. Dom mieszkalny na fundamencie z kamienia polnego drewniany, wewnątrz i zewnątrz tynkowany, dranicami kryty o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

2. Piwnica murowana w części z kamienia polnego a w części z cegły palonej słomą kryta.

3. Ogród warzywny i fruktowy tworzący zarazem dziedziniec wjazdowy okolony płotem z łat na słupkach dębowych, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 50 a dzikich dziewiędziesiąt.

4. Oficyna z surówki na podmurowaniu pod gontem o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

5. Studnia balami cembrowana z żórawiem i kubłem.

6. Stodoła z cegły palonej i surówki masiv murowana słomą i dranicami kryta, spichlerz w środku mieszcząca.

7. Stodoła z surówki ze szczytami z cegły palonej na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą, o 4-ch klepiskach.

8. Obora z surówki na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą.

9. Owczarnia z surówki na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą mieszcząca w sobie i stajnię.

10. Studnia balami cembrowana, z żórawiem i korytem do pojenia.

11. Szopa na słupach debowych pod słomą.

12. Kuźnia z pacy z mieszkaniem dla kowala obecnie spalona.

13. Karczma z pacy pod dachem słomą krytym o jednym kominie murowanym, w połowie tylko do dominium należąca.

14. Chałupa z pacy pod dachem słomą krytym, o jednym kominie murowanym, w większej części uwłaszczona.

15. Takaż chałupa w ¾ częściach do dworu należąca.

16. Chałupa pod słomą o jednym kominie murowanym, mieszkanie ekonoma stanowiąca

Inwentarz na gruncie znajdujący się ma być własnością dzierżawców.

Stosunki włościan z dominium tabella likwidacyjna i wykaz hypoteczny obejmują.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Jakóba Kirszrot Patrona w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Włodarskiemu, Wójtowi gminy Czamanin, we wsi Czamaninie okręgu Włocławskim urzędującemu na ręce Stanisława Przyłuskiego Pisarza tejże gminy.

2. W. Juljanowi Otockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Brestje na ręce własne.

Obudwom d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Jakób Kirszrot Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1873 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 28 Stycznia (9 Lutego), 11 (23) Lutego, 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał termin do przygotowawczego przysądzenia w tym ostatnim dniu wydanym wyrokiem, wyznaczył na dzień 8 (20) Kwietnia 1874 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych swych posiedzeń w Wydziele I.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. (6,000) sześć tysięcy, którą popierający sprzedaż postępuje; zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Sierakowy przygotowawczo popierającemu sprzedaż za sumę (rs. 6,000) rubli srebrem sześć tysięcy przysądzone zostały, i Trybunał wyrokiem w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr wyznaczył na d. 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r. godz. 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału pod № 549 w Wydziale I.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od rubli srebrem sześć tysięcy (6.000) lub od dwóch trzecich części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Vadium wymagane jest w ilości rsr. 3,000 (trzy tysiące).

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski

N. D. 2418.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod № 482 zamieszkały, wiadomo czyni, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, w sprawie między Julją z Elsnerów Mrozowską, Józefa Mrozowskiego obywatela małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Mrozowskiemi, w Warszawie pod Nr. 482 zamieszkałymi; Laurą z Elsnerów Hordliczko, Wilchelma Hordliczko obywatela małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Hordliczko; Amelją Elsner, panną pełnoletnią, w Warszawie pod Nr. 476D zamieszkałymi, zamieszkanie zaś prawne do niniejszego interesu u podpisanego Adwokata obrane mającymi; a Bogumiłą-Anielą z Jędrzejewskich Elsner po Aleksandrze Elsner pozostałą wdową, w imieniu własnem, oraz jako główną opiekunką nieletniej Maryi, Apolinary Elsner, w Warszawie pod Nr. 1345 zamieszkałą i Janem Elsner obywatelem, w Warszawie pod N. 476D zamieszkałym, w imieniu własnem, oraz jako opiekunem przydanym wyżej wspomnionej nieletniej, działającymi, w d. 4 (16) Stycznia 1874 r. zapadłego, dział majątku ruchomego i nieruchomego po Samuelu-Benjaminie Elsner pozostałego, nakazującego, sprzedaną zostanie w drodze działów, przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą;

NIERUCHOMOŚĆ

pod № 476*D* w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w cyrkule Zamkowym, w jurisdikcji Sądu Pokoju Wydziału II, na gruncie dziedzicznym położona, współwłasność Julji z Elsnerów Mrozowskiej, Laury z Elsnerów Hordliczko, Amelji Elsner, nieletniej Maryi-Apolinary Elsner, oraz Jana Elsner stanowiąca, około łokci kwadratowych 8656 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

a) Dom frontowy, masiv murowany z cegły palonej na wapno, pokryty w połowie dachówką holenderką, w połowie blachą żelazną, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, długi łokci 116, szeroki łokci 23, wysoki łokci 19.

b) Oficyna w podwórzu po prawej stronie położona masiv murowana, z cegły palonej na wapno, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, pokryta blachą żelazną, długa łokci 19¾, szeroka łokci 13, wysoka łokci 19, wraz z przystawką masiv murowaną, z cegły palonej na wapno o dwóch piętrach, pokryta blachą żelazną, długości łokci 4½, szerokości łokci 8¼, wysokości łokci 19.

c) Oficyna wprost bramy, w podwórzu położona, masiv murowana, z cegły palonej na wapno, o parterze i pierwszem piętrze, pokryta dachówką holenderką, długości łokci 57, szerokości łokci 15, wysokości łokci 11½.

d) Oficyna po lewej stronie, masiv murowana, o parterze i piętrze, pokryta blachą żelazną, składająca się z dwóch części:

Część *a*) długa łokci 23, szeroka łokci 12¼, wysoka łokci 11½.

Część *b*) długa łokci 8½, szeroka łokci 8, wysoka łokci 11½.

e) Oficyna wprost bramy stojąca, masiv murowana, z cegły palonej na wapno o parterze i piętrze, pokryta dachówką holenderką, długa łokci 62, szeroka łokci 8¼, wysoka łokci 12.

f) Składy po prawej stronie w drugiem podwórzu stojące, masiv murowane, z cegły palonej na wapno, o parterze, pokryte dachówką karpiówką, długości łokci 16½, szerokości łokci 12, wysokości łokci 5, wraz z przystawką długości łokci 7, szerokości łokci 5, wysokości łokci 5.

g) Stajnia i wozownia wprost bramy, w drugiem podwórzu stojące, masiv murowane, z cegły palonej na wapno, pokryte dachówką holenderką, długości łokci 34¼, szerokości łokci 9, wysokości łokci 5.

h) Kloaki z komórkami z drzewa pokryte blachą, o parterze i piętrze, długości łokci 8, szerokości łokci 5, wysokości łokci 8.

i) Przystawka z drzewa, pokryta tekturą smołowcową, długości łokci 9, szerokości łokci 7, wysokości łokci 5¼.

k) Studnia balami cembrowana wraz z pompą.

l) Bruk z kamieni polnych w podwórzu.

m) Grunt dziedziczny.

Obszerniejsze opisanie rzeczonej nieruchomości, znajduje się w relacji biegłych w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr. 549 i u podpisanego Adwokata złożonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 150,267 kop. 50½ jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium wynosi rs. 15,000.

Do odbycia sprzedaży wyżej wspomnionej nieruchomości, delegowanym jest W. Felicjan Lewandowski Sędzia Trybunału.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyła się w dniu 5 (17) Kwietnia 1874 r. w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II pod Nr. 549, a dnia 17 (29) Maja 1874 r. o godzinie 2 z południa w tymże Wydziale odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II, u podpisanego Adwokata pod Nr. 482, u Jana Elsnera, oraz u Amelji Elsner w sprzedawanej nieruchomości zamieszkałych.

Warszawa d. 10 (22) Kwietnia 1874 r.
Ludwik Marczewski, Adwokat.

N. D. 2417. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 14 (26) Września 1873 r. zapadłym, postanowioną została sprzedaż w drodze działów nieruchomości pod Nr. 47, w m. Kaliszu przy ulicy Warszawskiej położonej do ng. Henryka Hurtiga należącej, składającej się: a) z kamienicy frontowej o parterze i dwóch piętrach masiv murowanej o 2ch kominach ze sklepem ku pieckim, b) z podwórza długiego stóp 50, szerokiego stóp 30, c) z oficyny w podwórzu o parterze i piętrze o dwóch kominach w pruski mur wystawionej, d) z wozowni i drwalników pod jednym dachem w pruski mur, e) z kloak drewnianych. Zabudowania ad *a*, *c* i *d* pokryte są dachówką. Nieruchomość powyższa przeszła w drodze spadku po Henryku Hurtigu na własność: a) Eleonory z Kempnerów po Henryku Hurtigu pozostałej wdowy, b) Alfonsa Hurtiga (ad *a* i *b* zrzekli się spadku), c) Doroty Hurtig panny usamowolnionej, przy Eleonorze Hurtig wdowie utrzymującej się, w m. Kaliszu mieszkającej, której kuratorem jest Salomon Hurtig właściciel nieruchomości i farbiarni, w temże mieście zamieszkały, oraz d) nieletniego Alexandra Hurtiga przy matce swej, naturalnej i głównej opiekunce Eleonorze Hurtig wdowie zostającego, którego opiekunem ad hoc jest Emil Lesser właściciel apteki, a opiekunem przydanym Markus Simon Gross negocjant, wszyscy jak wyżej w mieście Kaliszu zamieszkali. Powodem popierającym sprzedaż działową jest opieka nieletniego p-ko Eleonorze Hurtig wdowie i Alfonsowi Hurtigowi.

Sprzedaż powyższej nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny położonym, przed W. Puchalskim Sędzią tegoż Trybunału do takowej delegowanym. Po odbyciu publikacji warunków, termin do temczasowego przysądzenia na dzień 24 Maja (5 Czerwca) r. b. 1874 godzinę 3 po południu oznaczony został. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,810 kop. 40, wadjum rs. 1,500 w gotowiźnie. Obszerny zbiór objaśnień i warunki, przejrzanemi być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 1-go i u niżej podpisanego Patrona imieniem powodów sprzedaż tę popierającego.

Kalisz d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
Ad. Chodyński.

N. D. 2422. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe i t. p. w dniach 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r. o godzinie 10 z rana na Starym mieście, i w d. 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana pod Trzema Krzyżami w Warszawie, tudzież meble jesionowe, obrazy, lustra zegary, bielizna, garderoba męzka i damska szkło, porcelana, książki hebrajskie i t. p. w Warszawie przy ulicy Nowiniarskiej w domu pod Nr. 1769E w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r. o godzinie 9 z rana i dni następnych przez publiczną licytację sprzedane będą.

K. Zamecznik, Komornik.

N. D. 2461. Wiadomo czynię, iż w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r. o godzinie 11 z rana na placu targowym Stary Grzybów zwanym, a w d. 22 Kwiet. (4 Maja) t. r. na placu targowym, plac Krasińskich zwanym, meble różne, machoniowe, palisandrowe i jesionowe, lustra, garderoba męzka i t. p. w Warszawie, zaś w d. 24 Kwiet. (6 Maja) 1874 r. o godz. 2 po południu na placu targowym w miescie powiatowem Radyminie. meble machoniowe i palisandrowe, lustra, zegarek złoty i t. p., w d. zaś 25 Kwiet. (7 Maja) 1874 r. o godz. 11 z rana na placu targowym Koński zwanym, w Pradze przy Warszawie, koni wałachow cugowych para, z uprzężą, oraz bryczka parokonna na żelaznych osiach i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane mi będą.

Jan Orłowski, Komornik.

LISTY GONCZE. СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 1738. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa wszystkie Władze tak Cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające o zwrócenie szczególnej uwagi na Tomasza Zhytniewskiego i Antoniego Zabora włościan z wsi Swieciechowa, Annopolskiej Gminy Powiatu Janowskiego, o kradzież i ucieczkę z aresztu obwinionych przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, i wrazie zatrzymania takowych o dostawienie ich pod strażą do tutejszego lub najbliższego Sądu. Rysopis ich następujący: Zhytniewski: lat 56, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, włosy ciemne, oczy niebieskie, nos umiarkowany, podbródek okrągły.

Zabor: lat 36 wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, włosy ciemne, oczy niebieskie, nos umiarkowany, podbródek okrągły.

Janów dni 2 (14) Lutego 1874 roku.

N. D. 1993. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji Wzywa Władze Cywilne i Wojskow nad porządkiem w kraju czuwające aby Lej Frydman mieszkankę Osady i Gminy Luboewo Powiatu Kalwaryjskiego śledziły, a wraziujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Rysopis Frydmanowej lat 22 wzrostu średniego, włosy ciemno bląd, oczy szare, nos i usta umiarkowane, twarz pociągła, znaków szczególnych niema żadnych.

Kalwarja d. 19 (31) Marca 1874 r.

N. D. 1986. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie władze, tak Cywilne jakoteż wojskowe, aby na Chockiela Chaimowicza Kaplan vel Jankielsohn, i Szymkę Jekowicza Bursztejna obecnie z pobytu niewiadomych baczną uwagę zwracały, a w razie ujęcia ich do Sądu tutejszego dostawić zechciały.

Rysopis Jankielsohna: ma lat 30, wzrostu średniego, twarz ściągła, włosy ciemno bląd, oczy czarne, nos i usta umiarkowane, znaków szczególnych żadnych. Rysopis Bursztejna: ma lat 29 wzrostu średniego, twarz ściągła, włosy jasno blond, oczy niebieskie, nos i usta umiarkowane, znaków szczególnych żadnych.

Kalwarja d. 11 (23) Marca 1874 r.

N. D. 1880. Sąd Poprawczy w Kielcach. Wzywa wszystkie władze cywilne i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby śledziły i zwracały baczną uwagę na Anielę Janiczkowską lat 20, wzrostu małego, twarzy pociągłej, włosów ciemnych, znaków szczególnych nie mającej i w razie ujęcia Janiczkowskiej aby ją dostawiły do Sądu tutejszego lub najbliższego.

Kielce d. 14 (29) Marca 1874 r.

N. D. 2067. Sąd Policji Prawczej w Kozienicach. Wzywa wszelkie Władze, aby bacznie śledziły Józefa Jobs dymissjonowanego żołnierza pochodzącego z gminy Przebień powiatu Kozienickiego i wrazie schwytania odstawiły onego transportem do Sądu tutejszego lub do Sądu Policji Poprawczej w Radomiu. Rysopis: 48 lat, wzrostu średniego, włosów blond, oczów piwnych, nosa i ust miernych, podbródka i twarzy okrągłych, znaków szczególnych niema; na głowie nieduża łysina.

Kozienice d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1874 r.

N. D. 2063. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na mieszkańca Gminy Golina, P-tu Konińskiego Kazimierza Kaliskiego, lat 25, wzrostu średniego włosów jasno blond, oczu niebieskich twarzy podłużnej, nosa i ust zwykłych, podbródka podłużnego; podczas ucieczki ubranego w ciemno zielony sukienny surdut, spodnie szare nankikowe, pilną uwagę zwracały i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu miejscu ujęcia dostawić zechciały.

Kalisz d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r.

N. D. 2166. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Uprasza wszelkie władze tak wojskowe jak i cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby raczyli śledzić Petronelę Bielecką ostatecznie we wsi Wolica gminie Rozłów zamieszkałą o kradzież obwinioną i w razie jej ujęcia dostawić pod pilną strażą do tutejszego Sądu lub najbliższego.

Rysopis jej jest następujący: lat 34, wzrostu średniego włosów ciemnych, oczów siwych nosa i ust umiarkowanych, brody okrągłej, twarzy ściągłej, znaków szczególnych żadnych.

Chęciny d. 11 (23) Marca 1874 r.

N. D. 2393.

W przesyłce pocztą z Kutna do Lodzi zaginął **Sola-Weksel** na rs. 550 wystawiony przez Józefa S. Nower, w dniu 12 Kwietnia b. r. płatny za trzy miesiące, na zlecenie moje, i przezemnie in blanco żyrowany.

Ostrzega się aby nikt tego wekslu nie nabywał niema bowiem żadnej ważności przy poczynionem ostrzeżeniu.

N. Dobrzyński.